

Kolejny bunt dżihadystów w kurdyjskim więzieniu

2 kwietnia 2020

Uwięzieni terroryści Państwa Islamskiego w poniedziałek po raz kolejny podnieśli bunt w więzieniu, kiedy już wydawało się, że siły zarządzające więzieniem pod nadzorem Kurdów opanowały sytuację.

Według aktywistów obecnych w rejonie, słychać było strzały, karetki pogotowia wywoziły rannych z więzienia do szpitali w pobliskim mieście Hassakeh. Siły amerykańskie wsparły Kurdów zrzucając bomby oświetlające rejon oraz patrolując okolicę za pomocą dronów.

Te informacje dotarły po tym, jak rzecznik Syrian Democratic Forces, Kino Gabriel, wcześniej w poniedziałek zapewniał, że bunt, który wybuchł w niedzielę, został opanowany, a „wszyscy więźniowie pozostali w środku”. Czterech terrorystów, którym udało się zbiec, zostało wkrótce pochwyconych przez lokalną policję Asayesh.

W niedzielę dżihadysty walili w drzwi i robili podkopy pod murami oddzielającymi cele. Wieczorem udało im się zdobyć kontrolę nad częścią więzienia i rozbić drzwi stanowiące wewnętrzną barierę więzienia. Prawdopodobnie w poniedziałek jeszcze parter więzienia nie był pod kontrolą strażników.

Przyczyna zamieszek nie jest znana, niektórzy podejrzewają, że to obawy związane z epidemią koronawirusa. Inny rzecznik sił kurdyjskich dementuje te spekulacje, ponieważ nie ma na razie żadnych doniesień o zarażeniu wirusem w żadnym z ponad 20 ośrodków detencyjnych prowadzonych przez SDF.

W obozach i więzieniach prowadzonych przez władze kurdyjskie w północno-wschodniej Syrii przebywa od około 10 tysięcy terrorystów ISIS, którzy trafili tam po upadku Państwa

Islamskiego rok temu. Wśród nich jest także 800 eurodżihadystów, którzy zradykalizowali się w Europie i udali się na dżihad w Syrii i Iraku.

Władze kurdyjskie ponawiają wezwania do innych krajów, by repatriowały swoich obywateli odciążając tym samym siły SDF, dla których pilnowanie więźniów jest dużym obciążeniem. Po bezskutecznych prośbach, Kurdowie oczekują teraz pomocy w zabezpieczeniu więzień i zorganizowaniu procesów sądowych dla terrorystów w ich krajach pochodzenia.

Centrum Informacyjne regionu Rożawa podało, że więzienie, gdzie wybuchł bunt, jest miejscem odosobnienia około tysiąca niskich rangą członków ISIS z zagranicy. Główne piętra zajmowane były głównie przez syryjskich dżihadystów. Poza uwięzionymi terrorystami, w Syrii przebywa także wielu członków ich rodzin zlokalizowanych w obozach prowadzonych przez Kurdów. Największy z nich liczy prawie 70 tysięcy dzieci i kobiet, wiele z nich pochodzi z zagranicy.

Kraje zachodnie starają się jak mogą uniknąć powrotów dżihadystów do siebie, głównie ze względów bezpieczeństwa. Społeczeństwa i politycy są podzieleni. Część uważa, że w Europie nie da się udowodnić im winy i łatwo wymkną się wymiarowi sprawiedliwości. Inni z kolei obawiają się o prawo terrorystów do sprawiedliwego procesu.

W ostatnio ogłoszonym wyroku brytyjski sąd skrytykował ministerstwo spraw wewnętrznych, że naruszyło prawa do ochrony danych osobowych członków dżihadystycznej grupy zajmującej się morderstwami i torturami tzw. „Beatlesów”. Ich obrońcy obawiają się, że przekazanie informacji o terrorystach Stanom Zjednoczonym może zakończyć się dla nich karą śmierci.

Autorstwo: (j)

Na podstawie: TimesOfIsrael.com, ABCNews.go.com

Źródło: Euroislam.pl